

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 75).

Słusznie i sprawiedliwie obchodzi Kościół pamięć św. Tomasza w jednym z dni poprzedzających narodzenie Zbawiciela; on bowiem ma obudzić w wiernych nadzieję pojawienia się Boga na ziemi, który zawitał do nas bez rozgłosu i okazałości. Tomasz jest jednym z tych Apostołów, który zachował wszelką ostrożność i oględność, zanim się poddał prawdom wiary; ale poznawszy dokładnie, przejął się niemi całkowicie.

Długo błąkał się w pomroce niedowiarstwa, zanim doznał łaski wiary; słuszna przeto, aby nieutwierdzonym w wierze przyszedł z pomocą i bronił ich od pokus powątpiewania i zbytecznego polegania na rozumie. Tomasz, z grecka zwany Didymus (bliźniak), jak się zdaje był biednym rybakiem z Galilei i przyjęty został przez Pana Jezusa do grona 12 wybrańców.

Według świadectwa Ewangelistów św. był chciwym nauki, pojętnym uczniem Boskiego Mistrza i szczerze pragnął poznać prawdę.

Gdy zaproszono Jezusa do Łazarza i doniesiono Mu: „Panie, ten, którego miłujesz, jest chory“, a Zbawiciel odezwał się do Apostołów: „Idźmy do Judei“, ci radzili Mu, aby tego nie czynił, gdyż żydzi chcieli Go krótko przedtem ukamienować.

Tomasz był przeciwnego zdania i odezwał się w te słowa: „Tak, idźmy z Nim i umierajmy z Nim razem.“ Przy Ostatniej Wieczerzy mówił Jezus o Swym powrocie do Ojca niebieskiego, o wielu mieszkaniach w domu Jego i o Swym zamiarze: „Idę przygotować wam miejsce.

A gdy tam stanę i miejsce wam przysposobię, wrócę i zabiorę was z Sobą, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Dokąd zaś idę, wiecie i droga wam jest znaną.“ Tomasz rzekł wtedy do Niego: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz, a jakżebyśmy mieli znać drogę?“ Pan Jezus rzekł: „Ja jestem drogą, prawdą i żywotem. Nikt nie przyjdzie do Ojca, jak tylko przeze Mnie.“ (Jan 14). —

Lubo Tomasz oświadczył, że jest gotów ponieść śmierć z Panem Jezusem, pojmanie i ukrzyżowanie Mistrza tak go zmieszało, zniechęciło i przeraziło, że nie chciał uwierzyć w Jego zmartwychwstanie, lubo inni Apostołowie zaręczali Mu, że widzieli Pana żywego na własne oczy. Tomasz nie wątpił tyle o ich rzetelności, ile o bystrości ich zmysłów i sądził, że nie przekonali się o rzeczywistości zjawiska, lecz ulegli złudzeniu.

Dlatego też oświadczył: „Dopóki oglądać nie będę blizn na rękach Jego, nie dotknę ich palcami i nie włożę ręki w ranę boku Jego, nie uwierzę.“ W tydzień potem spełnił Pan Jezus życzenie Tomasza i rzekł do niego w obecności innych Apostołów: „Włóż rękę w rany Me, oglądaj ręce Moje i włóż rękę w bok Mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.“

I uwierzył Tomasz, znikły wszelkie powątpiewania wobec rzeczywistości, promień łaski przeniknął na wskroś jego duszę i zawołał z pokorą, wiarą i miłością: „Pan i Bóg mój!“ Nie były to czcze słowa porywu pobożności, lecz piętno i znamię całego jego życia późniejszego. Pan Jezus rzekł do niego: „Uwierzyłeś, Tomaszu, ponieważ Mnie widziałeś; błogosławieni, co nie widzieli, a uwierzyli.“

Ojcowie święci mówią, że niedowiarstwo św. Tomasza ukrzepiło dziwnie naszą wiarę w zmartwychwstanie Pana Jezusa. Wielki Papież Grzegorz św. powiada: „Że Tomasz z początku nie uwierzył i Pan Jezus kazał mu dotknąć Swych blizn, nie było to przypadkiem, lecz zrządzeniem Boskiem.

Powątpiewający zwolennik Chrystusowy dotknął się ran swego Mistrza i zagoił tem samem rany naszej niewiary. Niedowiarstwo Tomasza więcej nam pożytku przyniosło, aniżeli wiara innych Apostołów; uwierzywszy bowiem wskutek dotykania ran Pańskich, odjął nam wszelką wątpliwość i utwierdził nas w wierze.

Święty Augustyn mówi: „Tomasz, który był mężem świętobliwym, wiernym i sprawiedliwym, stawił to żądanie nie dlatego, iżby powątpiewał, lecz aby usunąć wszelkie podejrzenie łatwowierności. Dla niego wystarczał sam widok Tego, którego znał; dla nas było koniecznością, aby dotknąć Tego, którego oczy jego oglądały; celem jego bowiem było, aby nikt nie mógł tego

powiedzieć, że uległ złudzeniu wzroku.“

W słowach zaś Pana Jezusa: „Błogosławieni, co nie widzieli, a uwierzyli“, zawarta jest niebiańska dla nas pociecha. Święty Grzegorz bowiem mówi, że słowa te odnoszą się do nas. Wiara nasza w Jezusa jedna nam wobec Boga zasługi i zapewni nam szczęście wiekuiste, jeśli będzie żywą i niezachwianą.

Odtąd ustały wszelkie wątpliwości Tomasza. Jedynem jego życzeniem było pozyskać dla Zbawiciela jak najwięcej dusz. Gdy Apostołowie rozeszli się po świecie, aby głosić Słowo Boże, udał się do Partów, którzy podówczas dzierżyli królestwo perskie i do innych narodów wschodnich. Najnowsze badania nie wykluczają nawet prawdopodobieństwa, że dotarł do Indyi i Japonii i że tam położył w ofierze życie za Chrystusa.

W żywocie św. Franciszka Ksawerego, który w Japonii ochrzcił tyle pogan, czytamy, że Święty ten zwiedził także grób świętego Tomasza w mieście Melapor, zwanem dziś St. Thomas. W pobliżu miasta jest wzgórze, a w niem pieczara. Do tej pieczary schronił się podobno święty Apostoł w czasie prześladowania.

Przy otworze pieczary widać krzyż w skale wykuty, a u stóp krzyża wytryska zdrój krynicznej wody, mającej własności tak uzdrawiające, że większa część chorych, używająca tej wody, odzyskuje siły utracone. Z tego wzgórza prowadzi droga do większej góry, która się wielce nadaje do życia pustelniczego i odosobnionego.

Tu się podobno schraniał święty Tomasz wespół z uczniami, aby się oddawać modlitwie. Tu także oszczep zaciekłego Bramina położył koniec życiu jego.

Gdy Portugalczycy zdobyli Melapor, znaleźli na górze gruzy kamiennej kaplicy. Aby uczcić pamięć św. Apostoła, chcieli ją odbudować. Dokopawszy się zaś do fundamentu, wydobyli na wierzch białą płytę marmurową z wyrobionym na niej krzyżem.

Wokoło był wyryty napis głoskami czytelnemi, że Jezus urodzony z Maryi jest od wieków Bogiem, że dwunastu Apostołów głosiło naukę Jego, że jeden z nich przybył z kijem pielgrzymim do Melaporu i wystawił tam kościół. Napis ten zawierał także imię „Tomasz“ i nazywał tego męża świętym i pobożnym Pokutnikiem, który siłą swej wymowy pozyskał dla wiary królów Koromandelu, Pandi, Malabaru i tłumy ich poddanych.

Ponieważ na tej płycie widać było ślady krwi, domyślano się, że święty Tomasz obok tej kaplicy śmierć poniósł. Po ukończeniu kaplicy umieszczono tę płytę w ołtarzu, a gdy przy nim odbywała się po raz pierwszy Ofiara Mszy świętej, krzyż w oczach wszystkich pokrył się krwawym potem. Działo się to przez kilka lat z kolei w tym samym dniu, w którym obchodzono pamiątkę śmierci męczeńskiej św. Tomasza.

Nauka moralna.

Jeśli święty Tomasz zwątpił i został za to przez Pana Jezusa łagodnie złajany, nie godzi się nam powątpiewać bez popadnięcia w grzech przeciw wierze. Kto bowiem z umysłu i dobrowolnie powątpiewa, czy prawda przez Boga objawiona, a przez Kościół do wierzenia podana zasługuje na wiarę, ten przypuszcza, że Bóg i Kościół Jego, filar i fundament prawdy, może się mylić, coby rzeczywiście zakrawało na grzech ciężki.

Od takich powątpiewań odróżnić należy wątpliwości mimowolne, nawiedzające niekiedy dusze najpobożniejsze; takie wątpliwości uważać należy za pokusy i nagabywania szatańskie. Jeśli nas dręczą bez winy i przeciw woli naszej, niech nas to nie trwoży, gdyż ustąpią wobec gorącej modlitwy i szczerego aktu wiary.

Modlitwa.

> Dozwól nam, o Panie, prosimy Cię, obchodzić radośnie uroczystość Twego świętego Apostoła Tomasza, ażebyśmy wsparci zostali jego przyczyną i z należytem oddaniem naśladowali wiarę Jego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 21-go grudnia w Melapor uroczystość św. Tomasza, Apostoła, który Partom, Medom, Persom i Hirkanom głosił Ewangelię; zaszedł wkońcu do Indyi, nawróciwszy większą część tych narodów, aż wreszcie włócznią przebity został z rozkazu króla. Relikwie jego przeniesiono najpierw do Edessy a później do Ortony. — W Toskanii męczeństwo św. Jana i Festusa. — W Lycyi pamiątka św. Temistokla pod cesarzem Decyuszem. Zamiast św. Dyoskora, którego szukano, on dał się uwięzić, torturować, wlec, groźnie biczować, aż wkońcu zdobył sobie palmę zwycięstwa. — W Nikomedyi wspomnienie św. Glyceryusza, Kapłana, co w prześladowaniu Dyoklecyańskiem po wielu męczarniach zakończył życie na stosie. — W Antyochii uroczystość św. Anastazego, Biskupa i Męczennika, który za panowania Fokasa zabity został od żydów w najokrutniejszy sposób. — W Trewirze uroczystość św. Seweryna, Biskupa i Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related